

# Nowiny Raciborskie

## Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

»Nowiny Raciborskie« z bezpłatnym dodatkiem »Rocznik« wychodzą trzy razy w tygodniu, we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztują na kwartalny pocztę i u p. p. agentów 1.20 mk., z dostarczeniem w dom przez listowego 1.44 mk. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fen. od jednołamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń a 60 fen. od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. W razie konkursu lub sądowego skargania należności wszelki rabat ustaje. — Telefon nr. 253.

### Osmy miesiąc wojny.

W Dz. Pozn. czytamy:  
Za dni osmy miesiąc wojny, jakiej w tych rozmachach nie znają dzieje świata, dobieganie swego kresu, a mimo to na żadnym z tak licznych placów boju nie zapadła decyzyja, która pozwalała wysunwać jako taką przekonywujące wnioski co do ostatecznego wyniku tego strasliwego zgmania się narodów. Na zachodzie, gdzie w pierwszych tygodniach wojny zaniosiło się na szybka bardzo decyzyje, od kilku już miesięcy stoją milionowe wojska nieprzyjacielskie naprzeciwko siebie na jednym mniej więcej miejscu, walczą codziennie niemal z sobą o utwierdzone pozycje polowe i rowy strzeleckie, a, przynajmniej na razie, nic nie zapowida poważniejszej zmiany ogólnego położenia strategicznego na tej widowni wojny. Obie strony wypełniają luki, jakie wyrywają w ich szeregach bezustanne walki, świeżem wojskiem i w ten sposób nie zmieniają się stosunek sił. Zważyć zaś należy, że przy obecnym sposobie walki na tej widowni jedynie znacząca bardzo liczbna przewaga sił zapewniać by mogła jedną lub drugą ze stron walczących stanowcze zwycięstwo. Nawet wyciągnięcie żołnierza i sprawność dowództwa nie posiadały już w tych walkach o utwierdzone pozycje tak wielkiego znaczenia, jak w bitwach na otwartym polu, które decydowały w dawnej wojnie.

Do pewnego stopnia inaczej ukształtowało się położenie na wschodnim teatrze wojny. Tam powiodło się strategii niemieckiej uwolnić terytorium niemieckie od najazdu nieprzyjacielskiego i zadać przeciwnikowi kilka ciężkich klęsek w otwartym polu. Ale i na wschodniej widowni działania wojenne rozgrywają się bardzo powoli, głównie z tego powodu, że wojska rosyjskie szybko wypełniają swe szczery świeżemi siłami i po bitwie dzisiaj jutro rozpoczynają na nowo działanie zaczepne. Zresztą i w znacznej części wschodniej widowni wojny działania wojenne zamieniają się coraz wyraźniej w uporczywe walki pozycyjne, w których żadna

ze stron walczących poszczyćć się nie może poważniejszym sukcesami.

Takie położenie wytworzyło się przedwyszukiem na rosyjsko-austriackim froncie bojowym, obejmującym Karpaty, Galicję Zachodnią i Wschodnią oraz Bukowinę. Na tym placu boju wypadkiem najważniejszym dni ubiegłych był upadek Przemyśla. Trudno oczywiście przewidzieć, jakie będą bezpośrednie następstwa strategiczne kapitulacji tej twierdzy. W każdym jednak razie armia, która oblegała Przemyśl, wzmacni szeregi rosyjskie, walczące na innych placach boju i wywarzeć tam może wpływ mniej lub więcej znaczący na przebieg operacji.

Na austriacko-serbskim teatrze wojny sytuacja w ciągu ubiegłego miesiąca nie tylko nie uległa zmianie, lecz na teatrze tym w ostatnich kilku tygodniach panował zupełnie niemal spokój. Dopiero wczoraj nadeszła wiadomość o walkach artyleryjskich na pograniczu austriacko-serbskim i austriacko-czarnogórskim. Walki te mogą być zapowiedzią czy nawet początkiem obszerniejszych działań wojennych, ale nie jest także wyłączona możliwość, a nawet prawdopodobieństwo, że wchodzą tu wyłącznie w grę rekonesanse, pozbawione poważniejszych następstw.

Najważniejszym jednak wypadkiem w ubiegłym miesiącu było rozpoczęcie przez flotę angielsko-francuską akcji, mającej na celu sforsowanie cieśniny Dardanelskiej. Akcja ta uwieńczona powodzeniem miałyby olbrzymie, chociaż nie tyle wojskowe, co polityczne znaczenie. Dla tego też stanowiła ona, a po części stanowi i dalszej jeszcze przedmiot powszechnego zainteresowania i ożywionych omawian w prasie całego świata. Co prawda, jak dotąd, nic nie zdaje się zapowiadając sukcesu akcji, podjętej przez mocarstwa trójporozumienia przeciwko Dardanelom i przeciwko Konstantynopolowi. Przeciwnie flota, ostrzelująca od kilku już tygodni forty Dardanelskie, poniosła dość dotkliwe straty, nie dopisując ani w części swego celu. Podług też powszechnego mniemania kół wojskowych cel ten może być osiągnięty jedynie przy pomocy bardzo zna-

cznej armii lądowej.

Na rosyjsko-tureckim froncie bojowym, na Kaukazie, rozpoczęły się przed kilku dniami po dłuższej przerwie działania wojenne, w których obie strony nieprzyjacielskie przypisują sobie zwycięstwa. Wszelkie jednak prawdopodobieństwo zdarza się przemawiać za tem, że działania te ograniczają się na razie jeszcze do starć pomiędzy mniej lub więcej znacznymi strażami przednimi.

Na morzu niemieckie łodzie powodne rozwijają w ciągu ubiegłego miesiąca ożywoną działalność przeciwko angielskim i francuskim okrętom handlowym.

### Wśród galicyjskich linii bojowych.

#### II.

#### W rowach strzeleckich.

Nasz przewodnik stanął nagle i wyczekiwali, aż nie zgromadzimy się wszyscy na jednym miejscu.

Tu z tego brzegu, jeden za drugim jak najpierzej — woła do nas głosem, wskazując mały most drewniany, prowadzący poprzez wyschnięte boczne łązysko Dunajca. Rosyjanie są w stanie dojrzeć nas okiem z tamtego brzegu i zaczynają nas ostrzeliwać z karabinów maszynowych, co już niejednokrotnie czynili, skoro zauważali po tej stronie jakiś większy ruch. Nie należy to, proszę Panów, do największych przyjemności tego świata. Wczoraj polegli tu jeden z naszych, może szedł zbyt powoli, może był na tyle nieopatrzny, że zatrzymał się, a może zdarzyło się tylko przypadkowo. Leży tutaj — powiedział oficer dalej — i wskazuje na świeżo śniegiem zapruszony grób, otoczony wierzbową łązyną. Przebiegliśmy pospiesznie brzeg i zaczynamy kroczyć naprzód, gdy wtem rozlega się gromada gryzotkarabinów maszynowych. W kilku minutach dotarliśmy do cmentarzyska padłych w rowach strzeleckich honwédów i stanęliśmy za drze-

tą myślą. Johnson zapytał wtedy, co poczniemy bez krepły wody, bez kawałka chleba na tej bezludnej wyspie? Odpowiedziałem mu, że pan Lee wróci i zabiernie nas. »Nie wróci gwałtownie zaprzeczył — bez busoli nie trafi do wyspy, a ze żeglami sam nie da sobie rady.«

Jego słowa odebrały mi ostatek nadziei; znękanym rzuciłem się na ziemię.

»Chodźmy do czoła, może da się naprawić rzeki! Johnson.

»Poszedłem z nim, ale może uniosło widać lódź, bo nie mogliśmy go znaleźć.«

Johnson wpadł w wściekłość i zaczął tak strasznie kłać, że nie chciałem dłużej tego słuchać. Zaledwie odszedłem, krzyknął na mnie ostrykiem głosem, aż się rozległo na wyspie. Nie odzyskałem się wcale, bo mnie strach brał, czy on nie oszałamiał i rozpaczył, poszedłem więc do ognia, rozmyślając nad smutkiem naszem położeniem. Trzy razy wstawalem, żeby rzucić się w morze i uchronić od męczeństwa, które nas czekały, ale zawsze wstrzymywało mnie jakieś niewidzialne siły. Przypomniałem sobie: »Ojciec pasz, którego mnie matka nauczyła i jakoś mi potem leżał było na sercu.«

Johnson dugo wrzeszczał i miał się jak opęty, w końcu jednak umilkł i zdawało mi się, że się uspokoił. Nagle słyszę, że się ktoś za mną skrada; ledwie miałem czas zerwać się na nogi, aż tu Johnson chwyta mnie za gardło i zaczyna dusić.«

Matthews zatrzymał się, żeby otrzeć zimny pot z czoła; wspomnienie tej śmiertelnej walki z szalnicem przejmowało go dreszczem trwogi i zgrozy.

»Wyrwałam się z rąk jego i zacząłem uciekać, mówiąc dalej oddychając z trudnością, ale on mnie dogonił i gwałtem ciągnął w przepaść. Dwa razy powaliłem go na ziemię, trywał się z okropnym krzykiem i znów mnie chwytał za gardło. Walka trwała z pełną godziną tak że mi już się zaczęło brakować; upadłem na nogi skąpy, zranilem się w czoło, ale zanim Johnson zdążył

się na mnie rzucić, podniósłem się i odskoczyłem na bok. Dał mi wreszcie pokój i krzyknąwszy jakimś nie-ludzkim głosem, rzucił się w morze z wysokością trzy stu łokci przyjazniej. Ratować go nie mogłem; zda-wało mi się, że umieram z bólu i wycieńczenia. Polo-żylem się na ziemi i wkrótce sen mnie zmorzył; kiedy natrafiłem rano otworzyłem oczy, na morzu pieściły się zatoki brygury. Myślałem wtedy, że sam z kolei oszałejem z radości.«

Opowiadanie Mattheusa silnie sprawiło na nas wrażenie; Helusia była śmiertelnie blada, mnie serce było jak młotem i dreszcz przebiegał ciało. Boże moje! co ci ludzie wycierpieli...«

— Przyszłość wynagrodzi nam moze to strasne próby — rzekłem, kiedyśmy ochłonęli ze wzruszenia; — teraz musimy myśleć o dostaniu się na ląd. Na wszelki przypadek trzeba wnieść bandera.

Wkrótce na miascie pojawiła angielska bandera.

— Jest nas dwóch tylko do obsługi statku — powiedziałem do Mattheusa, musimy kolejno nad nim czuwać, nie oddalać się z pokładu. Przyniesiem tu na noc materace i co dwoje godzin zmieniać się po dniu.

— Bardzo dobrze, panie — odrzekł Matthews.

— Ty, Helusiu, w dzień możesz sierowac, ale pod warunkiem, że całą noc przeszpisz w swojej kajutie. Nie wolno ci się śpić, najdroższa.

— Dobrze, Willu, będę waszym sternikiem i ku-charem.

— A teraz, Mattheus, przynieś sobie materac i położ się spać, trzeba żebyś odpoczął poczaj po tylu przejściach. Obudź się za dwie godziny.

W nocy niepodobna było w istocie zostawić statku pod opieką jednego człowieka. W razie zerwania się wiatru lub jakiego wypadku nie mogliby porzucić steru, żebyjść do kajuty po towarzysza, musiałismy więc czuwać obaj.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

### Narzeciona żeglarza.

(Przekład z angielskiego.)

(Ciąg dalszy)

Oznajmilem im, że mojemu postanowieniem jest płynąć do Valparaiso, gdzie wsiadziemy na okręt wracający do Anglii. Widziałem, jak na wzmięku o Anglii zastygły oczy Helusi; ona zaledwie śmiała marszczyć, że ujrzała naszą oczynę.

— A teraz chodźmy na pokład, Matthews — rzekłem, widząc, że skończył jeść, trzeba wciągnąć szalupę i ruszyć zagle.

— Natychmiast, panie — odpowiedział, zrywając się rano.

Zauważyłem z radością, że zupełnie odzyskał siły. Helusia zaraz pobiegła do rudla, z którym umiała się obchodzić jak doświadczyony marynarz.

— Och panie Lee, co to za szlachetna istota! — z uśmiechem zawałał Matthews, wygląda jak gołębka, a lwie serce ma w piersiach. Niech ją Bóg błogosławiu!

— Dobrze mówisz, mój zuchu, ona lepsza i odważniejsza od nas wszystkich.

Bryg z rozpuszczonymi żaglami pruł szybko fale Oceanu Spokojnego; złowieszcza wyspa stopniowo zniknęła z oczu. Wziąłem koło z rąk Helusi i posadziwszy ją przy sobie, kazalem Matthewsowi ciągnąc dalej rozpoczęte opowiadanie.

Dziwna rzecz, jak cierpień uszlachetnia i podnosi człowieka. Ten prosty, nieuczony majątek, który dawno wydał mi się tępym i obojętnym, opowiadał zatożnie swoje dzieje ze wzruszającą prostotą. Nawet twarz tego twarzy uległ zmianie; w oczach myślała zamykła, smutek i powaga widziały w rysach.

— Długo staliśmy na skale, patrząc na statek, który nam malał w oczach, mówił Matthews; znika już w ciemności, a myśmy jeszcze nie mogli się pogodać z





### Przejęcie interesu!

Niniejszym donoszę uprzejmie, iż w drodze kupna objętem  
filiale,   
należąca dotychczas do kupca p. Emanuela Nowaka przy  
Rynku, w dawniejszym domu Roesch'a, wraz ze wszystkimi  
towarami.

Polecam więc wszelkie

 towary kolonialne, delikatesy i  
 żelazne towary krótkie   
po jak najniższych cenach, zaręczając za rzetelną i skorą usługę.  
Mam także na sklepie obfitą zapas  
**towarów szklanych i porcelany**  
do prywatnego użytku, zwyczajną dla oberystów.  
Polecając moje przedsiębiorstwo laskawym względem,  
pozostaje  
z szacunkiem.

Wodzisław, w marcu 1915.

Max Perl.

### Do Komunii Św.

polecam mój wielki skład

#### ubrań



dla chłopców w jak najlepszym rodzaju i dobrze wykonanych po zadziwiająco niskich cenach. Wykonuje się takż  
ubrania dla chłopców wedle miary.

Mimo wielkiej drożyny w tej branży jestem w stanie oddawać wszelkie towary po dotychczasowych cenach.

 Ubrania wedle miary wykonuje się akuratnie i gustownie.

**Jan Gieron,** skład garderoby,  
tylko Długa ul. 60.

W razie potrzeby proszę o laskawą poparcie.  
Rzadko tania oferta, resztki prima materyi daleko niżej ceny.

Ubrania, spodnie, wesiki,  
suknie, jaki, chusty do okrycia i chustki na głowę ozyści i farbuje najlepiej  
Berliński artystyczny zakład  
farbowania i chem. zakład  
czyszczania.

**Hermann Schliewe**

Racibórz.  
Długa ul. 42 — Tumska ul. 3  
Telefon 113.

**W Koźlu!**

**Bank Ludowy**

ul. Koszarowa (Kasernenstr.) 9  
przyjmuje wkłady, oszczędności, zaciągły od jednej marki po  
4% za kwartalnym wypowiedzeniem,  
3½% miesięcznym  
5% tygodniowem  
Udzielają pożyczek na wekle w jak najdolnych warunkach.  
Bank otwarty w dni poważne od godz. 8—12 przed poł. i od 2—4 godz. po poł., w niedziele od godz. 8—9½, przed poł.

**Książki do nabożeństwa**  
w jak największym wyborze poleca  
Księgarnia „Nowin Raciborskich”

Drukarnia i Księgarnia „Nowin Raciborskich”

# Sezon wiosenny 1915!

We wszystkich oddziałach nadeszły wielkie zapasy:

**Nowości:** w bluzach damskich, podspódnicach, jakach, sukienkach dla dzieci, koronkach, wstawkach, kołnierzykach do bluz obsadach, materyach na obsady, ryżach, haftach, wstępach, paskach, materyach na hafty, batystach, materyach jedwabnych, torebkach ręcznych, ozdobach do włosów.

### Do Komunii Św.

Koszule dla dziewcząt i chłopców, sukienki haftowane, chustki do nosa, koszule, majtki, chustki do świec, krawatki, kołnierzyki, mankiety.

 Wielki wybór w: rękawiczach, pończochach, trykotach, swatorach, koszulach sportowych.

**Nowości w:** krawatach męskich, bieliznie męskiej, parasolach.

**Wielki wybór w:** bieliznie damskiej, fartuchach.

### Na przeprowadzkę:

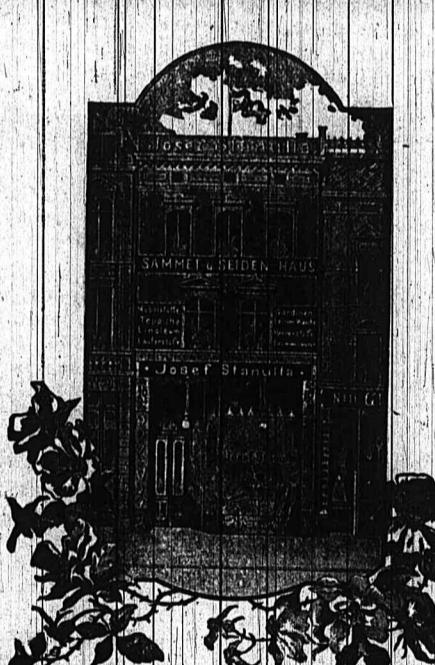
Nowości w okryciach na stoly, okryciach na łóżka, frendzach do łózek, zasłonach na szyby, linoleum, materyach na chodniki, dywanach, kołdrach stepnow., ceratach.

# Hugo Markus

Telefon 131.

Racibórz

Tumska ul. 9.



Do  
Komunii Św.

poleca:

czarne i białe,

materye na suknie,

jedwabie, attasy,

plusze, aksamity itd.

po jak najniższych cenach.

# J. Stanulla

Racibórz-Rynek.

### Swierzbaczek

(parchy)

usuwa pod gwarancją w trzech dniach

**mydło na parchy „Pura”.**

Dla dzieci po 1 marce stoik dla starszych  
1,90 stoik. Zastarzale parchy 2,90 stoik. Dla  
więcej osób stoik 5,00 mk.

Do tego herbatę na przeszczyszczenie  
w paczkach po 50 fen. i 1,00 mk.

Pozamiejskim za zaliczką pocztową

(Nachnahme) wysyta

L. Gryglewicz,

Drogeryja św. Jana — Racibórz

na Wielkim Przedmieściu nr. 12

Filia: Drogeryja Zamkowa

Bozacka ul. nr. 3.

# Franc. Nowak,

mistrz kuśnierski, — Racibórz,  
Długa ul. 1 a, drugi dom od Rynku  
poleca na nadchodzący sezon wiosenny

# kapelusze

mezkie i dla chłopców  
w rozmaitych fasonach i gatunkach po jak najniższych cenach.

Do Komunii Św. polecam mój wielki skład kapeluszy dla chłopców.

Dla towarzystwa młodzieży i wojskowych  
polecam czapki towarzyskie tylko w dobrych gatunkach i w jak najlepszym wykonaniu po jak najniższych cenach.

Nakładem i wydawnictwem „Nowin Raciborskich” w Raciborzu.

### Przejęcie interesu!

Niniejszym donoszę uprzejmie, iż w drodze kupna objąłem

**filiale,**

należącą dotychczas do kupca p. Emanuela Nowaka przy Rynku, w dawniejszym domu Roescia, wraz ze wszystkimi towarami.

Polecam więc wszelkie

**towary kolonialne, delikatesy i zielazne towary krótkie**

po jak najniższych cenach, zaręczając za rzetelną i skorą usługę. Mam także na składzie obfitą zapas

**towarów szklanych i porcelany**

do prywatnego użytku, zwłaszcza dla oberystów.

Polecając moje przedsiębiorstwo łaskawym względem, pozostaje

z szacunkiem

Wodzisław, w marcu 1915.

**Max Perl.**

### Do Komunii św.

polecam mój wielkskład

**ubrań**

dla chłopców w jak najlepszym rodzaju i dobrze wykonanych po zadziwiająco niskich cenach. Wykonuje się także ubrania dla chłopców wedle miliary.

Mimo wielkiej drożyny w tej branży jestem w stanie oddawać wszelkie towary po dotychczasowych cenach.

Ubrania według miliary wykonyuje się akuratnie i gustownie.

**Jan Gieron, skład garderoby,**

**tylko Długa ul. 60.**

W razie potrzeby proszę o laskawe poparcie. Rzadko tania oferta, resztki prima materii daleko niżej ceny.

Ubrania, spodnie, westki, suknie, jaki, chusty do okrycia i chustki na głowę **czyści i farbuje najlepiej**. Berliński artystyczny zakład farbowania i chem. zakład czyszczienia,

**Hermann Schliewe**

Racibórz.

Długa ul. 42 — Tumska ul. 3

Telefon 113.

**W Koźlu!**

**Bank Ludowy**

ul. Koszarowa (Kasernenstr.) 9  
przyjmuje wkładki, oszczędności, zaczynający od jednej marki po 4%, za kwartecznem wypowiedzeniem, 3 1/2% za miesięcznym, 3%, tygodniowem. Udziela pożyczek na weksle w jak najdogodniejszych warunkach. Bank otwarty w dniu powiedzieniu od godz. 8-12 przed poł. i od 2-4 godz. po poł., w niedzielę od godz. 8-9, przed poł.

**Książki do nabożeństwa**  
w jak największym wyborze poleca  
**Księgarnia „Nowin Raciborskich”**

Redaktor odpowiedzialny Józef Olejnicki w Raciborzu.

# Sezon wiosenny 1915!

We wszystkich oddziałach nadeszły wielkie zapasy:

**Nowości:** w bluzach damszych, podspódnicach, jakach, sukienkach dla dzieci, koronkach, wstawkach, kołnierzykach do bluz, obsadach, materyach na obsady, ryzach, haftach, wstążkach, paskach, materyach na hafty, batystach, materyach jedwabnych, torebkach ręcznych, ozdobach do włosów.

**Do Komunii św.**

Koszule dla dziewcząt i chłopców, sukienki haftowane, chustki do nosa, koszule, majtki, chustki do świec, krawatki, kołnierzyki, mankiety.

Wielki wybór w: rękawiczach, pończochach, trykotach, swetrach, koszulach sportowych.

**Nowości w:** krawatach męskich, bieliznie męskiej, parasolach.

**Wielki wybór w:** bieliznie damskiej, fartuchach.

**Na przeprowadzkę:**

Nowości w: okryciach na stoły, okryciach na łóżka, frendzlach do łózek, zaslonach na szyby, linoleum, materyach na chodniki, dywanach, kołdrach stepnow, ceratach.

**Hugo Markus**

Racibórz

Tumska ul. 9.

Telefon 131.

Do

**Komunii św.**

polca:

**czarne i białe,**

**materye na suknie,**

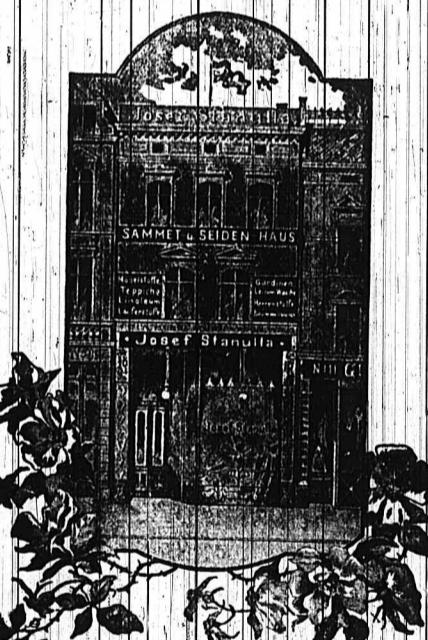
**jedwabie, attasy,**

plusze, aksamity itd.

po jak najniższych cenach.

**J. Stanulla**

Racibórz-Rynek.



**Swierzbiączkę**

(parchy)

usuwa pod gwarancją w trzech dniach

**mydło na parchy „Pura”.**

Dla dzieci po 1 marec stoik, dla starszych 1,90 stoik. Zastarzałe parchy 2,90 stoik. Dla wiecej osób stoik 5,00 mk.

Do tego herbatę na przeczyśczenie w paczkach po 50 fen i 1'00 mk.

Pozamiejscowym za zaliczką pocztową (Nachnahme) wysyła

(Nachnahme) wysyła

**Franc. Nowak,**

mistrz kaśnierski, — Racibórz,  
Długa ul. 1a, drugi dom od Rynku  
poleca na nadchodzący sezon wiosenny

**kapelusze**

w rozmaitych fasonach i gatunkach po jak najniższych cenach.

**Do Komunii św.** polecam mój wielki

skład kapeluszy dla chłopców.

Dla towarzystw młodzieży i wojskowych polecam czapki towarzyskie tylko w dobrych gatunkach i w jak najlepszym wykonaniu po jak najniższych cenach.